

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” to mocna strażacka marka. Na dodatek nieco przewrotna – powoduje bowiem, że dzieciaki same garną się do nauki!

**T**egoroczny – 35. finał turnieju odbył się 1-3 czerwca w Wiśle (woj. śląskie). Było intensywnie, uroczyście i naprawdę trudno, w tym roku jakby bardziej niż zwykle. W komisji centralnej zasiadało aż pięcioro strażaków, nie przepuścili żadnego błędu. Najpierw jednak uczestnicy turnieju – uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych – przeszli sito eliminacji środowiskowych, potem gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich, by wreszcie dojść do finału centralnego. Honorowy patronat nad nim objęli minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki.

### Teoria z praktyką

W finale startują zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca w eliminacjach szczebla wojewódzkiego. Wśród finalistów nie ma więc osób przypadkowych. Są te dzieci, które do zapobiegania pożarom podchodzą najsumiennie i z największym zacięciem. Ten etap wymaga od nich naprawdę profesjonalnej i uporządkowanej wiedzy – znajomości ustaw, obycia ze sprzętem pożarniczym, umiejętności udzielania pierwszej pomocy, a także odpowiedniego podejścia do turniejowych zmagania, czyli rozwagi, opanowania i pewności siebie.

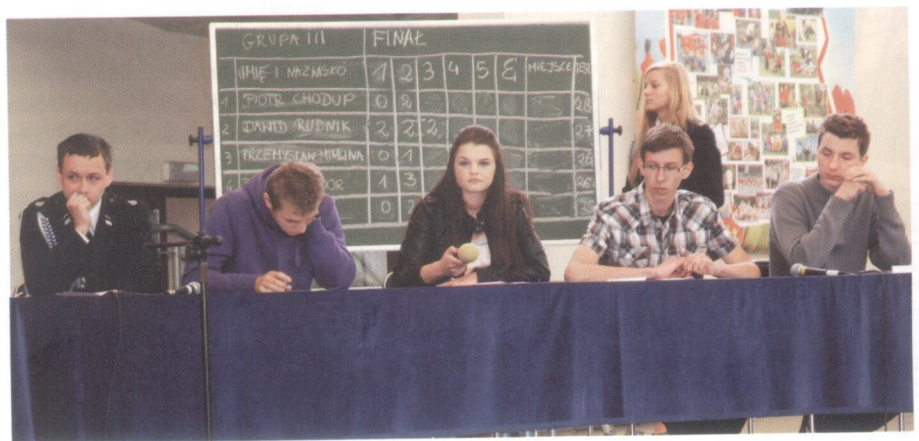
Eliminacje centralne składają się z testu piśmennego, zadań praktycznych i finału ustnego. W tym roku do testu przystąpiło 97 finalistów szczebla wojewódzkiego. W ciągu 60 minut musieli sobie poradzić z 40 pytaniami jednokrotnego wyboru. W dwóch starszych grupach wiekowych nie obyło się bez dogrywki. Do ścisłego finału (zadania praktyczne i finał ustny) zakwalifikowało się, jak co roku, piętnastoro dzieci – po pięciu zawodników z każdej grupy wiekowej.

### Pytania o pytania

Pojawiały się jeszcze przed finałowym testem. Jakich pytań będzie więcej – historycznych, czy może przewencyjnych? Które będą zaskoczeniem, a które standardem? Komisja ma za zadanie wyłonić czołówkę finalistów, a spośród nich



# Wszyscy wygrali



zwycięzców w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Test służy przede wszystkim wyselekcjonowaniu najlepszych z najlepszych, dlatego pytania są odpowiednio trudne i często podchwytliwe, choć z założenia dostosowane do poziomu wiedzy uczestników. I mimo że z roku na rok się zmieniają, to zawsze wywołują pewne kontrowersje. W teście przeznaczonym dla najmłodszej grupy wiekowej spore zaskoczenie wzbudziło pytanie o liczbę ratowników biorących udział w gaszeniu Kuźni Raciborskiej. I dzieciom, i opiekunom wydało

się ono zbyt szczegółowe. Kolejnym zaskoczeniem było zapytanie o liczbę wychowawców (ilu powinno ich być) w grupie kolonijnej liczącej określoną liczbę dzieci. Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego pojawiło się w finałowym teście. Jaki ma związek z przewodnim tematem turnieju? W jakiej dziedzinie sprawdza wiedzę? Były też pytania, które uczestnikom turnieju przypadły do gustu. W czasie finału ustnego spore zainteresowanie, zwłaszcza wśród publiczności, wywołały te z zakresu organizowania imprez masowych. Tu większego zaskocze-



nia chyba nie było. W kontekście organizowania przez Polskę Euro 2012 takich kwestii nie mogło przecież zabraknąć.

Wątpliwości i znaki zapytania krążące wokół turniejowych pytań są nieuniknione. Wskazują one na to, z jaką uważnością należy formułować pytania. Układający je członkowie komisji za każdym razem powinni zastanowić się nad proporcjami między prewencją i taktyką a zagadnieniami historyczno-organizacyjnymi, nad poziomem szczegółowości pytań i zasadnością pojawienia się w turnieju każdego z nich. Czy komisje, zarówno centralna, jak i te na poszczególnych szczeblach eliminacji, kierują się tu jakąś zasadą, kluczem proporcji? Czy każde pytanie (w teście, eliminacjach ustnych bądź jako zadanie praktyczne) jest głęboko przemyślane pod kątem pożytku, jaki mają uczestnicy turnieju z przyswojenia tematu, którego ono dotyczy? Czy wymagana od nich wiedza aby na pewno zawsze służy zapobieganiu pożarom bądź ratowaniu zdrowia i życia? Czy jest niezbędna? (W odpowiedzi szerzej do tematu odniesie się Paweł Rochala, członek komisji centralnej, w kolejnym wydaniu PP).

### Wykorzystać potencjał

Turniej Wiedzy Pożarniczej to chyba jedyna tak konsekwentnie prowadzona na terenie całego kraju adresowana do dzieci prewencyjna akcja edukacyjna w zakresie bezpieczeństwa. To również jakże naturalny sposób na promowanie wśród nich zawodu strażaka-ratownika oraz postaw społecznych. Młodzi ludzie, przygotowując się do poszczególnych etapów turnieju, zdobywają konkretną, zaawansowaną wiedzę pożarniczą. Są potencjałem, który w samym pożarnictwie zbyt często nie zostaje jednak w żaden sposób wykorzystany. Wraz z wyborem ścieżki życiowej po prostu odpływa do innych zawodów. Jak go zatrzymać?

### Zwycięzcy XXXV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

#### grupa I – szkoły podstawowe

Adrian Romik, woj. małopolskie – I miejsce  
Marek Słowiński, woj. dolnośląskie – II miejsce  
Daniel Cichoń, woj. małopolskie – III miejsce

#### grupa II – gimnazja

Piotr Puton, woj. mazowieckie – I miejsce  
Justyna Kowalczyńska, woj. zachodniopomorskie – II miejsce  
Wojciech Pawlina, woj. dolnośląskie – III miejsce

#### grupa III – szkoły ponadgimnazjalne

Patrycja Lzydor, woj. wielkopolskie – I miejsce  
Dawid Rudnik, woj. małopolskie – II miejsce  
Maciej Drab, woj. łódzkie – III miejsce

Jednym ze sposobów jest ułatwienie laureatom szczebla centralnego turnieju dostania się do szkół aspirantów PSP lub Centralnej Szkoły Pożarniczej. Ci, którzy zdobyli jedno z trzech pierwszych miejsc w dwu ostatnich (odbywających się przed egzaminem do szkoły) edycjach turnieju, ubiegając się o miejsce w tych szkołach, mogą zostać zwolnieni z części teoretycznej egzaminu wstępnego. Oczywiście pod warunkiem, że mają na świadectwie ukończenia szkoły (liceum, technikum) ocenę co najmniej dobrą z przedmiotów objętych tym egzaminem. Wielu finalistów zastanawia się jednak, dlaczego nie daje się im takiej możliwości w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. – *Jesteśmy otwarci na turniej. Z radością zaprosimy do siebie jego uczestników, udostępnimy nasze sale, pokazemy laboratoria, szkolną JRG. Dla wielu finalistów mogłoby się to stać dużym przeżyciem, wiążącym się z planami zawodowymi* – mówi nadbryg. Ryszard Dąbrowa, rektor-komendant SGSP. – *Oczywiście, że laureatów turnieju chcielibyśmy jakoś docenić, pomóc im. Niestety, nie mamy możliwości prawnych, by zastosować preferencje podczas rekrutacji. Rektor-komendant nie dysponuje miejscami rektorskimi. W procesie rekrutacji*

do SGSP nie przyznaje się też – w przeciwieństwie do szkół aspirantów – żadnych punktów preferencyjnych ani za członkostwo w OSP, ani za prawo jazdy, ani za kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy itp. Przyjmujemy najlepszych spośród tych kandydatów, którzy mają pozytywne oceny na świadectwie dojrzałości, zwłaszcza z przedmiotów ścisłych, i zaliczyli test sprawności fizycznej. Takie są wymogi i obowiązują wszystkich, niezależnie od poziomu wiedzy pożarniczej, zaangażowania w ochronę przeciwpożarową czy tradycji rodzinnych – dodaje. Cóż, zainteresowanym studiami w SGSP pozostaje więc zakuwać w szkole średniej matematykę, fizykę i chemię, a w wolnym czasie intensywnie dbać o kondycję fizyczną.

Współorganizatorem OTWP jest Państwowa Straż Pożarna. To fakt i to widać na każdym etapie turnieju. Warto by się jednak zastanowić, biorąc pod uwagę ideę i rangę tego konkursu, będącego przecież profilaktyką bezpieczeństwa u samych podstaw, nad ufundowaniem przez PSP (komendanta głównego) finałowej nagrody dla zwycięzców turnieju, np. pieniężnej lub choćby symbolicznej. Taka nagroda stanowiłaby niewątpliwie dodatkową motywację do nauki dla wszystkich jego uczestników.

\*\*\*

W OTWP nie ma przegranych. To właśnie jest jego sednem. I nie chodzi bynajmniej o to, że absolutnie wszyscy (sic!) uczestnicy etapu centralnego zawsze otrzymują upominki i dyplomy, że w tym roku zwiedzili Wisłę (Muzeum Beskidzkie, zabytkowy kościół ewangelicko-augsburski, Pałacyk Myśliwski Habsburgów, Galerię Małysz) i jej okolice (krótka wyprawa w góry i zjazd wyciągiem krzeselkowym). Tu chodzi o coś więcej – wiedza i umiejętności, które przyswoili, przygotowując się do turnieju, są ich, ale też naszym (społeczeństwa) kapitałem. Nie zmarnujmy go.

EP

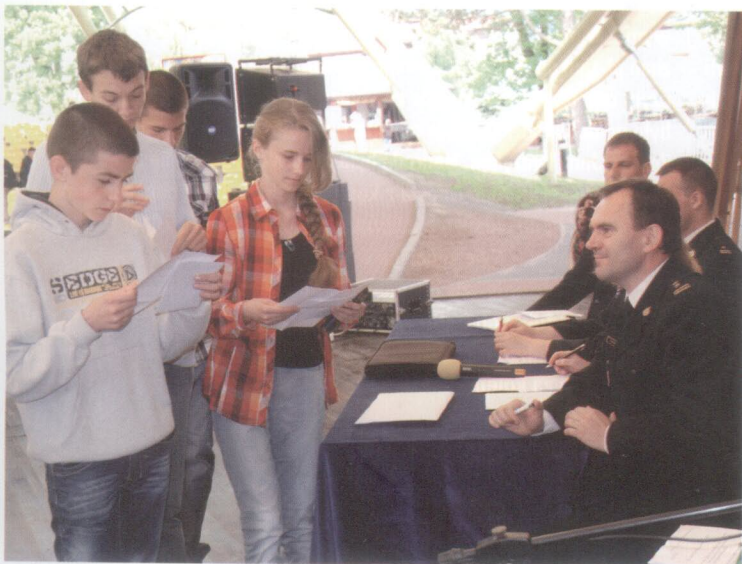


foto: Elibetha Przyłuska